



Kazimierz Górniak

**MOJA PRZYGODA
Z SZERMIERKĄ
1964 - 2014**

Szermierka do dyscyplina władców i ludzi sukcesu. Jest kuźnią mocnego charakteru i własnego autorytetu. Uprawianie szermierki to zaszczyt.

W roku 1964 zapisałem się do szkółki szermierczej we Wrocławskim Klubie Szermierczym „Kolejarz”, którą krótko prowadził świetny florecista Henryk Mander. Następnie szkolił nas Grzegorz Falkowski, a od końca 1965 roku trenowałem floret u trenera Krzysztofa Głowackiego. Plany były bardzo ambitne - wielka kariera sportowa. Przez kilka lat - do 1974 roku, trenowałem z przerwami floret i szablę (też z trenerem Jerzym Kłosowiczem), walczyłem i często wygrywałem, ale z różnych powodów nie zrealizowałem swoich marzeń. Następnie przez kilka lat byłem instruktorem, uczyłem dzieci i młodzież szermierki. Z powodu nie zrealizowania swoich ambicji sportowych przez wiele lat staram się jako działacz, oddać klubowi dług jaki zaciągnąłem uprawiając w nim szermierkę, dzięki której przeżyłem wiele niezapomnianych chwil.... *Kazimierz Górniak.*

W 1964 roku rozpoczął szermierczą przygodę Kazimierz Górniak – uzdolniony szablista, dwukrotny zwycięzca Międzynarodowego Turnieju z okazji Dnia Kolejarza. W 1968 razem z Januszem Dąbrowskim, Jurkiem Pisulą, Kazimierzem Mądrzakiem i Zbigniewem Wolskim uplasował się na szóstej pozycji mistrzostw Polski seniorów w Warszawie (Kolejarz prowadził w meczu o półfinał z dowodzoną przez Jerzego Pawłowskiego warszawską Legią 6:3 !). Pan Kazimierz przez lata poznawał pracę Klubu od podszewki. Przekształcił się z zawodnika w trenera, następnie pełnił funkcję gospodarza obiektu. Od 1985 roku aktywnie działał w zarządzie sekcji, by w kolejnych trzech kadencjach zasiąść na fotelu wiceprezesa. W końcu objął w 1997 roku zaszczytną, ale też odpowiedzialną i niewdzięczną funkcję prezesa, z którą doskonale radzi sobie do dzisiaj. W czasie swojej pracy m.in. doprowadził do modernizacji wszystkich pomieszczeń od piwnicy aż po dach, a także rozreklamował hotel i przy pomocy klubowych działaczy zorganizował wiele imprez szermierczych najwyższej rangi.

Zbigniew Koerber - Wydawnictwo z okazji jubileuszy 60–lecia WKSz „KOLEJARZ”.

Chlubne tradycje dobrego kierowania losami naszego Klubu przejął Kazimierz Górniak. Mam osobisty powód, by z tego się cieszyć, bo Kaziu był uczniem szkółki szermierczej, którą osobiście prowadziłem jako instruktor w latach 1964 - 1965. Kaziu był zawodnikiem wyróżniającym się talentem..... był bardzo szybki i obdarzony refleksem. Pamiętam jak w 1966 roku w Budapeszcie ścigaliśmy się z Kaziem, kto szybciej wbiegnie na szczyt schodów Baszt Rybackich w Budapeszcie i Kaziu zawsze wygrywał..... Jak to dobrze, że.. ..przejął on trudny ster kierowania klubem i w niełatwych, komercyjnych czasach, w sporcie tak niedochodowym i kapitałochłonnym jak szermierka - kontynuuje chlubne tradycje naszego ukochanego „Kolejarza”.

Grzegorz Falkowski - Moje wspomnienia związane z Wrocławskim Klubem Szermierczym „Kolejarz” z okazji 60 Rocznicy utworzenia Klubu.



MÓJ PIERWSZY KROK SZERMIERCZY
WROCŁAW, sala klubowa – listopad 1964 r.

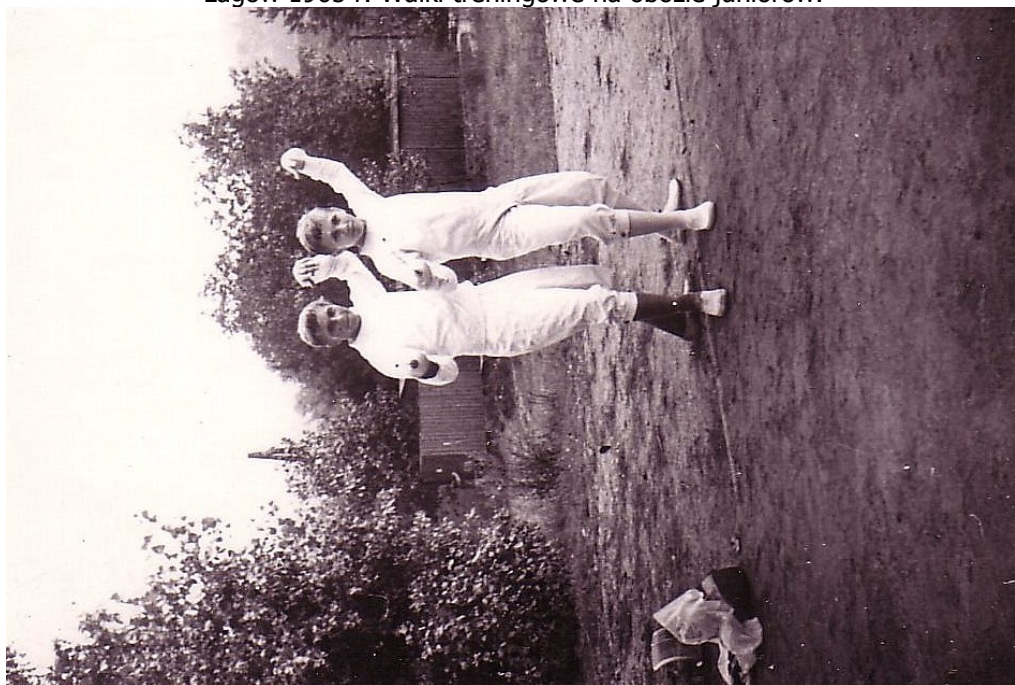




Łągów – sierpień 1965 r. Obóz juniorów CRZZ-u, przed i w czasie lekcji z mistrzem świata Ryszardem Parulskim.



Łągów 1965 r. Walki treningowe na obozie juniorów.



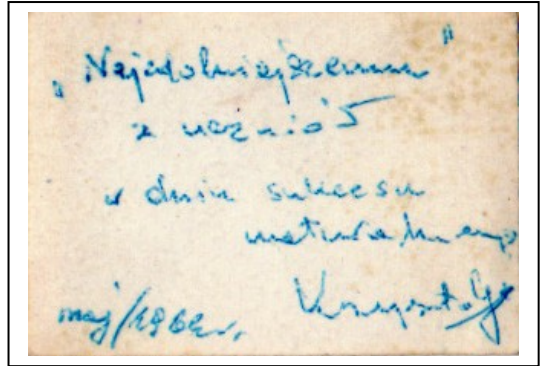
Z kolegą klubowym - Zygmuntem Listowskim (późniejszym Prezydentem Zielonej Góry).



Trening w lesie, z tyłu widoczny dawny zamek krzyżacki.



Wrocław 13.02.1966 r. Turniej klasyfikacyjny II klas we florecie, w którym zająłem drugie miejsce za Kazikiem Walkowiakiem, a przed Falkowskim. Na zdjęciu cieszymy się sobą w czasie przerwy w walkach. U góry od lewej: Alicja Janik, Grzegorz Falkowski., Halina Cichoń, Danuta Przepióra i ja. U dołu od lewej: Kazimierz Mądrzak, Jasiu Kirschke i Rysiu Sojka



BUDAPESZT, Święto Kolejarza – „VASUTASNAPI”, lipiec 1966 r. mój pierwszy wyjazd za granicę.

Wspólna fotografia ekip: francuskiej, węgierskiej i polskiej na stadionie Vasutasu. Zawody odbywały się na otwartym powietrzu. W drugim rzędzie stoją m. in. trzeci od lewej Leszek Skrzetuski, piąty Wiesiek Okpisz, Hanka Jezierska, Ola Walewska, Wanda Baranowska, Pani Pussak, Krzysztof Głowacki, Maciej Koperski (w ciemnych okularach). W trzecim rzędzie drugi od lewej - ja, Wiesiu Niewiadomski , Grzegorz Falkowski, Kazimierz Walkowiak i dalej Jerzy Kłosowicz w ciemnym polo.



Szklarska Poręba – lipiec 1966, Obóz instruktorski, walka treningowa z Konradem Ostańkiewiczem.



Bytów – sierpień 1966 r. Obóz „kadry spartakiadowej”.



Trenerzy i zawodnicy klubu z koleżankami ze „Startu” Gdańsk.



W przerwie między treningami - Kaziu Walkowiak, Wojtek Aksamit, Wiesiek Niewiadomski, Halina i ja.

Zawody kwalifikacyjne przed Ogólnopolskim Turniejem Seniorów „A”



Podziękowanie za walkę – z Kaziem Mądrzakim.



Trafienie - rzutem na odsłoniętą rękę przeciwnika.



W szatni przed zawodami.



Ostatnie sprawdzenie sprzętu i w bój.



Kwiecień 1967 r. Ze Zbyszkim Koerberem w szatni klubowej podczas konsultacji przedspartakiadowej.



Chwila zadumy między walkami.





Na podwórku na Sępólnie inne ujęcie pojedynku z Jurkiem Wylegąłą.



Nad Odrą - krótka przerwa w turnieju na AZS-ie.



GDĄSK – maj 1967 r. „Kolejarze” na Długim Targu. Przed Ratuszem w czasie Ogólnopolskiej Spartakiady Seniorów w Siermierce – z Ryśkiem Sojką i Ryśkiem Walkowiakiem.

Karta uczestnictwa upoważnia do:

- ▶ bezpłatnego wstępu na imprezę i zajęcia miejsca na widowni wydzielonej dla uczestników,
- ▶ wstępu do miejsc zakwaterowania i wyżywienia dla uczestników Spartakiady.

Odstępowanie karty osobom trzecim wzbronione.



Organizacja Obsługi Imprezy
Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Sportowych

*Drogami: p. 8 zam. 467-8 0 1-28



KARTA
UCZESTNICTWA

N^o 000092



„Polska zmiernąca do socjalizmu powinna być krajem zdrowych i mocnych ludzi, radujących się życiem, w którym wychowanie fizyczne i sport wyrobili siłę woli, opanowanie i odwagę, wyrzynając na tury i umiejętnościę zespołowego życia i wysiłku, ludzi przygotowanych do pracy dla Ludowej Ojczyzny...”

Z uchwały Biura Politycznego KC
PZPR z dnia 28 września 1949 r.

— KOMITET ORGANIZACYJNY SPARTAKIAD —

Ob: KAZIMIERZ GÓRNIAK

funkcja: ZAWODNIK

reprezentant: WROCLAWIA

jest uczestnikiem

IV. OGÓLNOPOLSKIEJ SPARTAKIADY
w SZERMIERCE

GD AŃSK — 2-7. V. 1967 r.



Reprezentacja Dolnego Śląska w czasie spaceru po gdańskiej starówce, od lewej –ja, Leszek Skrzetuski, Ryszard Walkowiak, Mirek Nowakowski, Janusz Dąbrowski, Grzegorz Falkowski i trener Jerzy Kłosowicz.



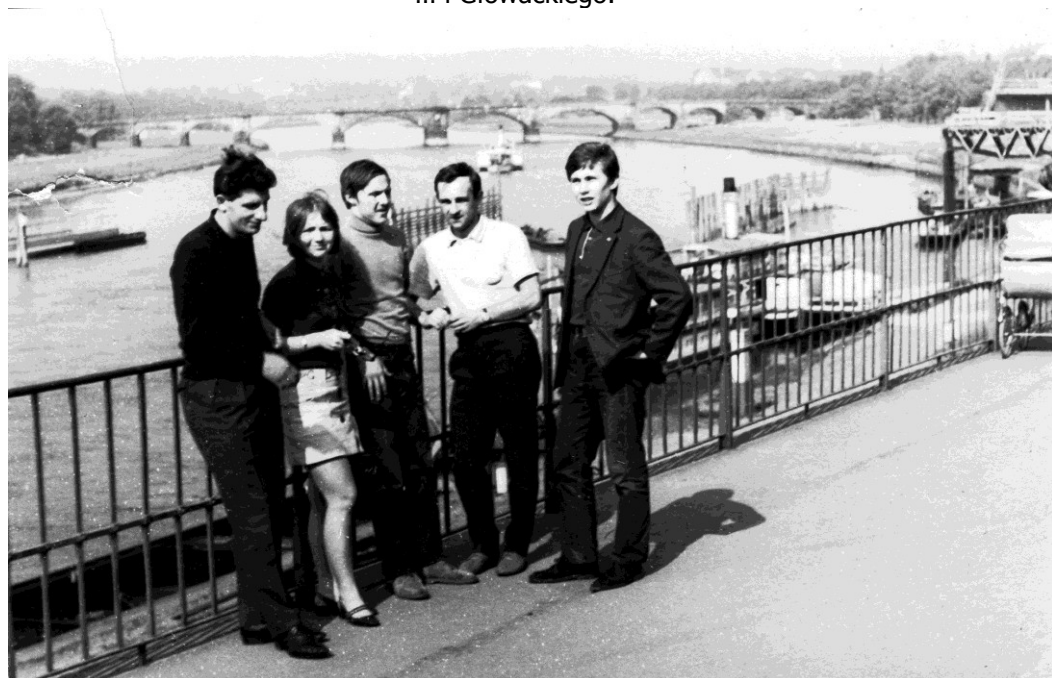
W czasie spartakiady spotkanie z koleżankami z obozu w Bytowie.
Czerwiec 1967 r. Rodzinny powrót do domu po zawodach.



Na ulicy Mickiewicza...



... i Głowackiego.



Drezno – czerwiec 1967 r. Ekipa klubu na „Tarasach Bruhla” nad Łabą – Jerzy Okraszewski, Ewa Lewandowska, Wiesiek Niewiadomski, Kaziu Mądrzak i ja.



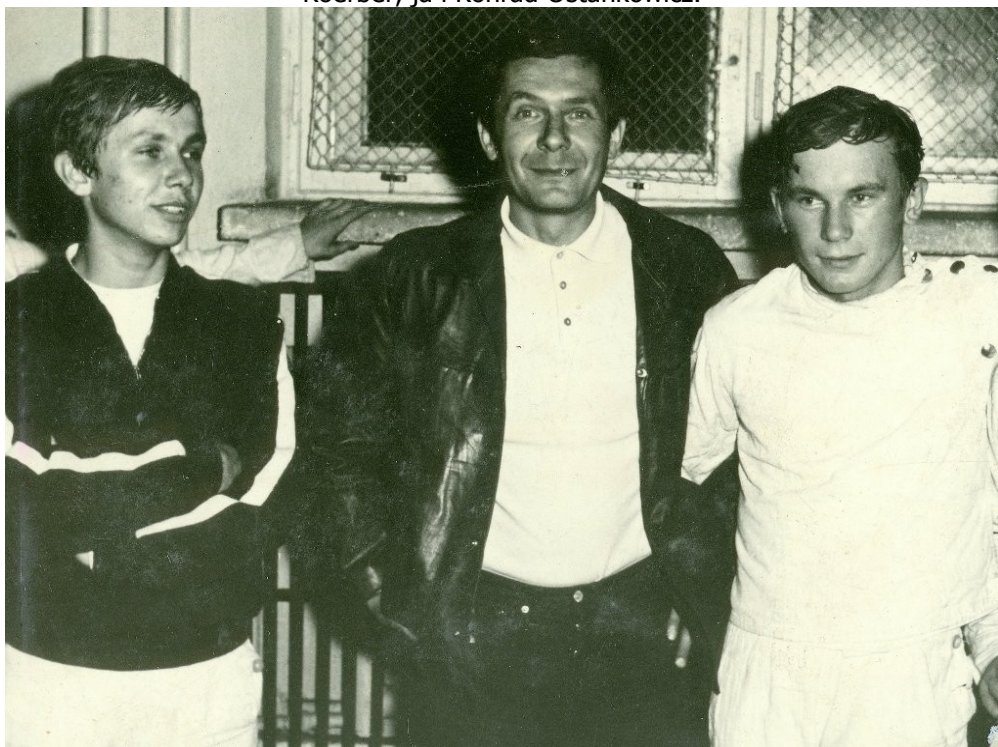
DREZNO, VI.1967 r. – pożegnanie po jednym z wyjazdów na zawody.



Wrocław – wrzesień 1967 r. Wspólne zdjęcie z gośćmi z Francji i Niemiec, przed Międzynarodowym Turniejem Sermierzym z okazji „Dnia Kolejarza”, który po raz pierwszy odbył się w wyremontowanym budynku klubowym.



Przed finałem szabli– Kazik Mądrzak, Zbyszek Brzuchacz, Maciej Koperski, Zbyszek Koerber, ja i Konrad Ostańkiewicz.



Po finale, w którym zająłem pierwsze miejsce, z trenerem Jerzym Kłosowiczem i Zbyszkim Brzuchaczem.



.....oraz z Kaziem Mądrzakiem.



Bankiet po turnieju, na który zdążyłem wrócić z Europejskiego Kryterium Juniorów w szabli", który odbył się w niedzielę rano w Warszawie.



Bankiety po turnieju były zawsze bardzo wesołe.



Wrocław, wrzesień 1967 r. na ślubie Grzegorza Falkowskiego.



WROCLAW 1968 r. – Pierwszego Maja, po pochodzie.



BUDAPESZT – lipiec 1968 r. Z Wieśkiem Niewiadomskim, w przerwie jego walki we florecie.

SŁYNNNE OBOZY KLUBOWE W KOŁOBRZEGU 1966 – 1968 R.



Sierpień 1966 r. Na plaży w czasie obozu klubowego – Grzesiek Falkowski-
częściowo zasłonięty, Zbyszek Brzuchacz, „Kajtek” Niewiadomski, ja, Zbyszek Koerber
i Konrad Ostańkiewicz



Na plaży – u góry: Wiesiek Okpisz i ja, stoją: Jerzy Okraszewski, Astrid Ostańkovicz, Grzesiek Falkowski, Wiesiek „Kajtek” Niewiadomski, Wojtek Aksamit, Jurek Wylęgała, Danka Przepióra, w przysiadzie: Zbyszek Brzuchacz i Jerzy Barecki.



Sierpień 1967 r. Kazik Walkowiak, Rysiek Sojka, ja, Jurek Zwoździak, Jacek Kiestrzyń i Jurek Wylęgała.



Przed stołówką w oczekiwaniu na obiad.



Spacery po plaży.









Tym razem – po treningu w drodze na plażę.



W czasie odpoczynku.



Na treningu na boisku przy Studium Nauczycielskim – miejscem naszego zakwaterowania.



LEGIA WARSZAWA — MISTRZEM!

Szóste miejsce szablistów Kolejorza

W drugim dniu drużynowych mistrzostw Polski w szermierce odbyły się finały w szabli mężczyzn i we florecie kobiet. Jak było do przewidzenia tytuł mistrzowski w szabli wywalczyli szermierze warszawskiej Legii, w której szeregach występował, złoty medalista olimpijski z Meksyku, najlepszy szablista świata — Jerzy Pawłowski. Legia pokonała w decydujących spotkaniach: Warszawiankę 9:4, Marymont Warszawa 10:6 i Baildon Katowice 13:3. Tytuł wicemistrzowski przypadł w udziale ubiegłorocznym mistrzom Polski — drużynie Warszawianki, a trzecie miejsce wywalczyli szabliści Marymontu Warszawa.

Bardzo dobrze spisali się szabliści wrocławskiego Kolejorza, plasując się na szóstym miejscu, a więc w czołówce krajowej.

WARSZAWA, XI.1968 r.

DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA POLSKI SENIORÓW W SZERMIERCE.

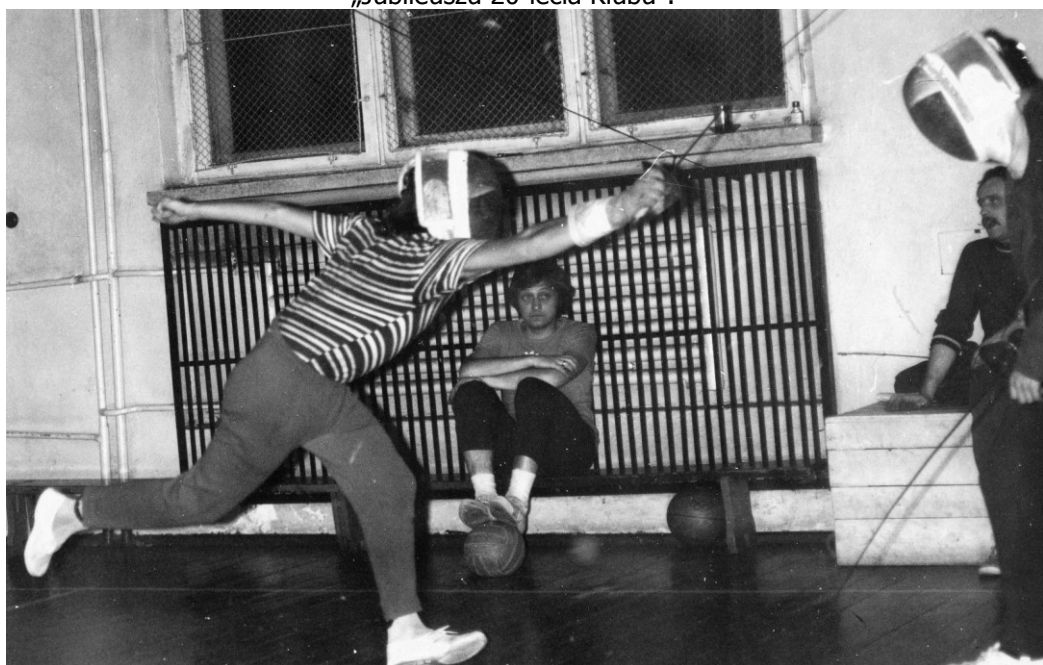
Przywitanie zawodników Kolejorza i Legii Warszawa przed meczem o wejście do półfinału.

Od lewej: J.Nowara, Sobol, A.Piątkowski, J.Zakrzewski, J.Dąbrowski, ja, Z.Brzechacz i J.Pisula.

Mimo prowadzenia 6:3 niestety przegraliśmy mecz i zajęliśmy najlepsze w historii klubu - w szabli, 6 miejsce.



1970 r. Zbiorowe zdjęcie na uroczystej akademii - w budynku DOKP, z okazji „Jubileuszu 20-lecia Klubu”.



1972 r. Sala klubowa, na lekcji indywidualnej u trenera Krzysztofa Głowackiego i..



....w czasie pracy nóg.



Wojnowo 1973 – obóz klubowy. Stoją, od lewej: Zbyszek Koerber, Jurek Wylęgała, Rysiek Sojka, ja. Siedzą: Marek Bus, Władymir Szumanow ze Skopje i Romek Pojda.



Wojnowo 1973 – obóz klubowy. Z Jurkiem (u góry) i Ryśkiem.



Ośno Lubuskie – sierpień 1974 r. Obóz Klubowy, od lewej Jurek Wylęgała, Marek Skorupski, Maryla Głowacka, ja, Zbyszek Morawski, Rysiu Polaczuk, Jacek Kietrzyń, Tomek Gorząd, Paweł Krawczyk i Krzysiek Rosseger.



FRANCJA – Tuluza, maj 1985 r. Wyjazd do Francji, na zdjęciu z trenerem z Irlandii, Izą Kosińską, Ewą Pokusińską, Polakiem z Francji - Jasiem Kotrasem, Zbyszkiem Koerberem, zawodniczką z Irlandii, Prezesem Barbarou, Dorotą Wojnarowicz i Jurkiem Cierpikiem.



W Paryżu – na Polach Elizejskich....



...i pod wieżą Eiffela.



1986 rok Nasi na dworcu w Belgradzie. Od lewej: ja, Jurek Cierpiak, Jasiu Godziński, Romek Pojda, Olga Walewska-Siekierka, Krzysiek Puzianowski, Roma Modrzyńska.



Wrocław 1987 r. Z okazji Jubileuszu „35-lecia Klubu” Prezes E. Pussak i Dyrektor DOKP wręczają honorowe odznaki: Oldze Walewskiej-Siekierka, Władysławowi Jurchakowi (zastąpięty), mnie, Krzysztofowi Głowackiemu i Zbyszкови Koerberowi.



Bruksela – marzec 1988 r. Na rynku z Alekssem Kozłowskim i Waldkiem Krempą, w czasie klubowego (pierwszy raz moim samochodem) wyjazdu do Belgii.



Dania – wrzesień 1990 r. W drodze do Aarhus – w „Legolandzie” z klubowymi florecistami i Krzyśkiem Borowskim.



Aarhus. Sędziuje walki turnieju floretowego.



WROCLAW – październik 1990 r. Część oficjalna jubileuszu odbyła się na sali klubowej - w oczekiwaniu na rozpoczęcie.



Prezes Pussak wręcza dyplomy i upominki wyróżnionym działaczom.



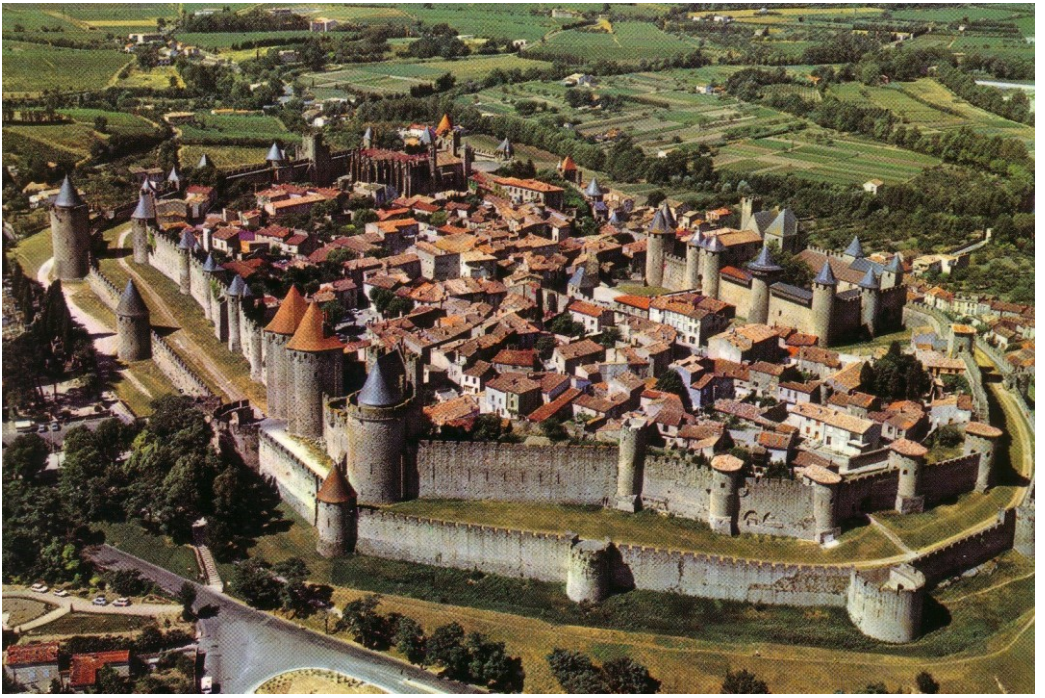
Wrocław – październik 1990 r. Bal w restauracji „Hotelu Grand” z okazji Jubileuszu 40-lecia Klubu – zdjęcie zbiorowe uczestników balu.



Strasbourg, maj 1992 r. - W drodze do Tuluzy.



W Lourdes – Przed klasztorem i cudowną grotą św. Bernadetty.



Carcassonne – na obiedzie i przed pomnikiem.



Z Pawłem i Krzysztofem na winnicach z widokiem na Carcassonne.



Na zawodach i z Panem Barbarou na pożegnalnej kolacji.



Francja – Tuluza, maj 1992 r. Ostatni klubowy wyjazd do Francji. Pożegnalne spotkanie z przedstawicielami TCMS – Tuluza, długoletnimi przyjaciółmi naszego klubu. Jan Kotras, Pani Barbarou, Maryla Głowacka, Pani Kotras, Robert Wieruszewski, Krzysiek Głowacki, Michell Barbarou, Piotr Stasiewicz, Prezes Barbarou, ja, Paweł Krawczyk, Piotr Dziejdzic i zawodnik z Tuluzy.



Przed wyjazdem z Tuluzy: Pani Kortas, Paweł Krawczyk, Marek Fabirowski, Robert Trela, Jan Kotras, Piotr Stasiewicz, Krzysztof Głowacki, Pani Barbarou, ja, Maryla Głowacka, Piotr Dziejdzic i Pan Barbarou.



Francja – Paryż, maj 1992 r. Przed Katedrą Notre Dame – w drodze powrotnej do Wrocławia.



Przed wieżą Eiffel'a.



Na Placu Concorde i przed Bazyliką Sacre Cour.



Francja – Paryż, maj 1992 r. Pod katedrą Notre Dame, nad Sekwaną .



Wrocław – wrzesień 1994 r. świetlica klubowa. Spotkanie z okazji mojego „30 lecia” członkowstwa w klubie. Włodek Kalitczuk, ja, Jasiu Kirschke, Paweł Krawczyk, Stasiu Zamiar i Krzysiek Głowacki, siedzi Wiesiek Okpisz.



Od przyjaciół z klubu dostałem dwie ozdobne szable.



Wrocław – październik 1995 r. Bal w restauracji „Hotelu Grand” z okazji Jubileuszu 45-lecia Klubu



20.02.1999 r. Urodziny trenera Jerzego Kłosowicza.



Przy stole urodzinowym z Grzesiem Falkowskim i jubilatem.